

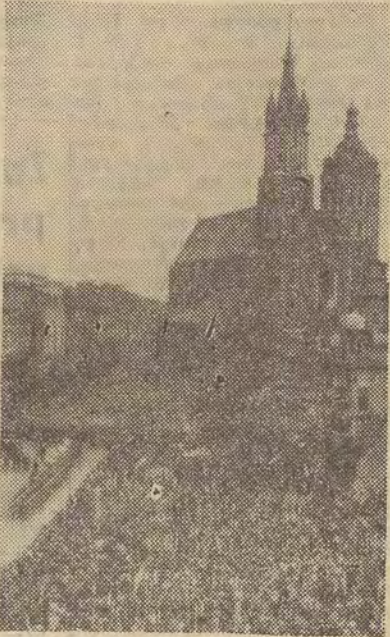
DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok XXI Łódź, wtorek 10 maja 1966 roku Nr 110 (6037)

Cała Polska obchodziła wczoraj dzień zwycięstwa nad hitlerowskimi Niemcami

Cała Polska obchodziła 9 bm. - dzień zwycięstwa nad hitlerowskimi Niemcami. W kraju odbyło się z tej okazji wiele patriotycznych manifestacji, których uczestnicy w podejmowanych rezolucjach podkreślali udział Polski w historycznym zwycięstwie - wyrażali pełne, gorące poparcie dla słusznej polityki partii i rządu, której nasza ojczyzna zawdzięcza wolność, bezpieczeństwo i pomyślny rozwój.

Z okazji 21 rocznicy zwycięstwa nad faszystowskimi Niemcami, 7 bm. odbył się w Krakowie wielki wiec mieszkańców miasta. Wzięli w nim udział przedstawiciele najwyższych władz partyjnych i państwowych. Przemówienie wygłosił prezes Rady Ministrów, Józef Cyrankiewicz. Kulminacyjnym momentem manifestacji było odznaczenie miasta Krakowa i województwa krakowskiego Orderem Budowniczych Polski Ludowej. Prastara stolica Polski otrzymała to najwyższe odznaczenie za wybitne zasługi w rozwoju nauki i kultury narodowej, za wielki wkład w uprzemysłowienie kraju.



Na zdjęciu: ogólny widok wielkiej manifestacji w Krakowie.

W wielu miastach kraju na złotych i srebrnych komendantów II wojny światowej - żołnierzy I i II Armii WP, przedstawicieli władz państwowych i generałów dekorowali tych, którzy brali udział w ostatecznym, zwycięskim szturmie na stolicę hitlerowskiej III Rzeszy ustanowionym ostatnio przez Sejm PRL - medalem „Za udział w walkach o Berlin”. W Warszawie aktu dekoracji uczestników szturmowania Berlina dokonał marszałek Polski - Marian Spychalski.

Czcząc pamięć poległych bohaterów - przedstawiciele społeczeństwa złożyli wieńce i kwiaty na rozszanych po całym kraju mogiłach żołnierzy polskich i radzieckich, którzy oddali swe życie w walce za wolność naszej ojczyzny. Wiele wieńców i kwiatów złożono pod Pomnikiem Wdzięczności oraz Pomnikiem Polsko-Radzieckiego Braterstwa Broni. W szeregu miast odbyły się uroczyste odprawy wart garnizonowych, capstrzyki i apele poległych.



W niedzielę, 8 maja br. we Wrocławiu odbyły się centralne uroczystości z okazji Dnia Zwycięstwa oraz rocznicy powrotu Ziemi Zachodniej i Północnych do Macierzy. Uroczystości rozpoczęły się sesją rad narodowych i komitetów Frontu Jedności Narodu we wrocławskiej Halli Ludowej. Przybył na nią m. in. członek Biura Politycznego KC PZPR, minister spraw zagranicznych - Adam Rapacki. Na zdjęciu: na mównicy Adam Rapacki.

Uroczysty wieczór w Filharmonii Łódzkiej

Z okazji „Dnia Zwycięstwa” nad hitlerowskim faszystyzmem i „Tygodnia Ziemi Zachodniej i Północnych” wczoraj w Filharmonii Łódzkiej odbył się uroczysty wieczór. Na uroczystości przybyli: I sekretarz KL PZPR - J. Spychalski, sekretarz KL PZPR - H. Rejniak, przewodniczący Prez. RN m. Łodzi - E. Kaźmierczak, wiceprzewodniczący Prez. WRN i przewodniczący ZW LOK - E. Majek, przedstawiciele stronnictw politycznych, FJN, organizacji społecznych i młodzieżowych. W uroczystości wzięli udział przedstawiciele WP: zastępca Głównego Inspektora Obrony Terytorialnej Kraju - gen. bryg. A. Cesarski, dowódca Garnizonu Łódzkiego - płk. L. Łukaszewicz oraz szef Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego - płk. M. Kotwicki.

Referat o okolicznościach obrzucania udział polskich sił zbrojnych w rozgromieniu hitlerowskiego faszystyzmu, wygłosił ppł. H. Manikowski. Mówca podkreślił m. in. fakt, iż w szturmie Berlina brało udział ponad 12 tys. polskich żołnierzy. Żołnierzy, którzy zatknęli, sztandar biało-czerwony na Bramie Brandenburskiej. Na wczorajszej uroczystości gen. bryg. A. Cesarski ude-

korował 21 uczestników szturmu Berlina zamieszkujących obecnie w Łodzi. Otrzymali oni medale „Za udział w walkach o Berlin”. Odznaki i dyplomy „Opiekuna miejsc pamięci narodowej” wręczył przedstawiciel komisji ZMS, ZHP i ZBoWiD wiceprzewodniczący Prez. RN m. Łodzi i przewodniczący Obywatelskiego Komitetu Ochrony Pomników i Meczénstwa w Łodzi - J. Lorenz. Ogółem przyznano 42 dyplomy i 112 odznak. Na zakończenie części oficjalnej zebrani podjęli rezolucje protestujące przeciwko odwetowej polityce NRF. (J. kr.)

Pierwsze od secesji Smitha oficjalne kontakty brytyjsko-rodziezyjskie

W poniedziałek po południu, rozpoczęły się w Londynie wstępne rozmowy brytyjsko-rodziezyjskie, które w myśl poprzedniego porozumienia, mają ustalić, czy istnieje jakikolwiek podstawa do nawiązania rzeczywistych negocjacji w celu zlikwidowania

Sytuacja gospodarcza w kraju - tematem obrad komisji sejmowej

Informacje przewodniczącego Komisji Planowania i ministra finansów

Sejmowa Komisja Planu Gospodarczego Budżetu i Finansów, obradująca pod przewodnictwem posła Stanisława Cieślaka (ZSL) rozpatrywała ostatnio aktualną sytuację gospodarczą kraju na tle wykonania zadań planowych w I kwartale br. Informacje złożyli przewodniczący Komisji Planowania przy Radzie Ministrów - Stefan Jedrychowski oraz minister finansów - Jerzy Albrecht (Przemówienie S. Jedrychowskiego i J. Albrechta podajemy na str. 2).

W dyskusji wskazywano na korzystne kształtowanie się

dynamiki produkcji górnictwa, przemysłu materiałów budowlanych, przemysłu chemicznego. Na tym tle niekorzystnie odbijają się słab-

sze wyniki osiągnięte przez przemysł przetwórczy: ciężki i lekki. Szczególny nacisk położono na konieczność rytmiczności produkcji, na del-

szsze rozwijanie planowania dwuletniego. Wskazywano, że wyższą jakość osiągnąć można nie przez wzrost zatrudnienia, lecz przede wszystkim przez wzrost wydajności pracy i związaną z tym poprawę technologii produkcji.

Realizacja dezyderatów poselskich

Przewodniczący Komisji Planowania poinformował, że w założeniach planu na lata 1966-67 przewidziano poważne zwiększenie nakładów inwestycyjnych w Ministerstwie Przemysłu Lekkiego. Szczególną uwagę zwrócono na zapewnienie potrzeb magazynowych spółdzielczości wiejskiej. Pomyślnie realizowany jest dezyderat komisji w sprawie wzrostu dostaw artykułów inwestycyjnych dla wsi. Uwzględniono też wzrost zapotrzebowania materiałowego na zwiększony zakres remontów budynków mieszkalnych.

Dezyderat komisji, postulu- jący dostosowanie mocy przerobowej przedsiębiorstw budowlano-montażowych do faktycznych potrzeb województw ze szczególnym uwzględnieniem woj. krakowskiego i wrocławskiego jest realizowany. Minister finansów poinformował, że wydano odpowiednie zarządzenia, stwarzające dogodne warunki kredytowania spółdzielczego budownictwa mieszkaniowego, dostosowane do możliwości finansowych osób o niższych zarobkach. Komisja zwróciła się z dezyderatem o zapewnienie niezbyt wysokich lokalo- wych dla realizacji reformy szkolnej. Postulaty te są realizowane. Plan inwestycyjny przewiduje oddanie do użytku w okresie bieżącej 5-latki - 21 tys. izb lekcyjnych.

Delegacja Sejmu PRL pod przewodnictwem Z. Kliszki przybyła do Paryża

Na zaproszenie przewodniczącego francuskiego Zgromadzenia Narodowego J. Chaban Delmas przybyła 9 bm. do Paryża z oficjalną wizytą delegacja Sejmu PRL z wicemarszałkiem Zenonem Kliszką na czele. W skład delegacji wchodzi posłowie: członek Rady Państwa, wiceprzewodniczący Komisji Obrony Narodowej Kazimierz Banach, wiceprzewodniczący Komisji Spraw Wewnętrznych Michał Grendys, profesor Politechniki Wrocławskiej, przewodniczący Prezydium Rady Miejskiej m. Wrocławia - Bolesław Iwaszkiewicz, przewodniczący Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów, wiceprzewodniczący Centralnej Rady Zw. Zaw. Józef Kulesza, sekretarz klubu poselskiego ZSL Franciszek Sadurski, przewodniczący Komisji Oświaty i Nauki - Andrzej Werblan, rektor Politechniki Łódzkiej Jerzy Werner, członek Rady Państwa Jerzy Zawieyski.

Delegację polską witali: pierwszy wiceprzewodniczący Zgromadzenia Narodowego Achille Peretti, przewodniczący francusko-polskiej grupy parlamentarnej Jean Paul Palewski oraz ambasador PRL we Francji Jan Druot. W powitalnym przemówieniu A. Peretti wyraża radość z przybycia polskich parlamentarzystów. (A) Dalszy ciąg na str. 2

Wizyta Rankovica w Warszawie

Na zaproszenie KC PZPR wyjechał w poniedziałek do Polski - Aleksander Rankovic, sekretarz KC Związku Komunistów Jugosławii. Towarzyszą mu: członek KC ZKJ - Rudi Kolk i sekretarz komisji zagranicznej KC ZKJ - Luka Soldic.

Aleksander Rankovic odbędzie podróż po Polsce i przeprowadzi rozmowy z członkami kierownictwa PZPR.

Premier Singapuru przybywa dziś do Polski

Dziś przybywa do Polski z dwudniową wizytą premier Republiki Singapuru, Lee Kuan Yew wraz z małżonką. Premierowi Lee Kuan Yew towarzyszyć będzie minister spraw zagranicznych, S. Rajaratnam, minister spraw społecznych, Othoman Wok oraz grupa doradców.

Podróż Kosygina do Egiptu

Dziś przybywa do Kairu z oficjalną wizytą premier Związku Radzieckiego, Aleksiej Kosygin.

Nasi reprezentanci przejechali w tym roku do dnia Wyścigu Pokoju około 5.500 km. Kolarze NRD twierdzą, że mają dotychczas „w nogach” 11.000 km, Włosi - 7.000 km, a więc pod tym względem, jeśli można wierzyć, górą są zawodnicy NRD.

W regulaminie jest kilka nowości. Najważniejsze jest chyba to, że czas czółowki na etapie będzie mierzony przed wejściem na stadion. Ma to dobrą stronę, że kolarz w razie wypadku na bieżni nie traci czasu. Co do kolejności to, jak dawniej, brana będzie pod uwagę lokata na linii mety.

Pierwszym krajem kapitalistycznym, który uczestniczył w Wyścigu Pokoju jest Finlandia. Reprezentanci kraju „tysiąc czółowek” startują w naszej imprezie już od 1960 r., nieopuszczając ani jednej. Poziom ich nigdy nie był wysoki i lokowali się w klasyfikacji drużynowej z reguły na szarym końcu. Indywidualnym sukcesem było czwarte miejsce, uzyskane w roku 1956.

XIX WYŚCIG POKOJU PRAGA WARSZAWA BERLIN

A. Peschel (NRD) zwycięzcą I etapu Kudra czwarty w Pradze Włosi objęli prowadzenie



Krótką, lecz trudną była trasa I etapu XIX Wyścigu Pokoju. Obfitowała ona w liczne serpentyny. W dodatku szosa była wąska i kolarze, przy padającym okrasami deszczu, musieli na śliskiej nawierzchni bardzo uważać. Emocje rozpoczęły się dopiero na ostatnich 30 kilometrach. Dostarczył ich nam jadący bardzo aktywnie Jan Kudra. Kilkakrotnie próbował on uciekać rywalom, jednak nikt nie kwapił się z dołączeniem do niego. Polak jechał cały czas na czelupe pelotonu i kiedy na 94 km po starcie uciekł Belg Van Neste, szybko „skoczył” za nim. Do dwójki tej dołączył Czechosłowak Smolik. Uciekinierzy na kilku podjazdach wyprzedzili go. (Dalszy ciąg na str. 6)

Wyniki I etapu dookoła Pragi

1. Peschel (NRD) 2:57.44 (z bonifikatą)
 2. Guerra (Włochy) 2:58.14
 3. Gallazzi (Włochy) 2:58.44
 4. KUDRA (POLSKA)
 5. Smolik (CSRS)
 6. Benfatto (Włochy) - wszyscy w takim czasie, jak Gallazzi
 7. Leduc (Francja) 2:58.50
 8. Desvages (Francja)
 9. Appier (NRD)
 10. Poppe (Belgia)
 11. Vogelsang (NRD)
 12. Albonetti (Włochy)
 13. Grenier (Francja)
 14. Sajduhuzin (ZSRR)
 15. Dochlajakow (ZSRR) - wszyscy w takim czasie, jak Leduc
 16. KEGEL (POLSKA)
- W tym samym czasie sklasyfikowano jeszcze wielu innych kolarzy. Pozostali Polacy sklasyfikowani zostali wraz z kilkudziesięciami innymi zawodnikami na 27 miejscu. Są to: MAGIERA, ZIELIŃSKI i POLEWIAK. Szóstki z Polaków, Kozłowski zajęli 58 miejsce z takim samym czasem, jak jego koleś z zespołu - 2:58.50.
- Klasyfikacja najaktywniejszego kolarza:
1. Peschel (NRD) 7 pkt.
 - 2.-6. Kudra (Polska), Smolik (CSRS), Benfatto (Włochy), Gallazzi (Włochy), Guerra (Włochy) - po 5 pkt.

WYNIKI DRUŻYNOWE I ETAPU

1. Włochy - 8:56.12
2. NRD - 8:56.24
3. CSRS - 8:56.24
4. POLSKA - 8:56.24
5. Francja
6. ZSRR
7. Belgia
8. Węgry
9. Dania
10. Bułgaria - 8:56.30 (wszyscy)
11. Jugosławia - 8:57.12
12. Anglia - 8:58.36
13. Algieria - 9:05.33
14. Finlandia - 9:06.14
15. Rumunia - 9:10.13

MOGAWKI

(Telefoniem od specjalnego wysłannika)

Jako kolarze nigdy się nie spotkali - natomiast w tegorocznym wyścigu będą obaj w charakterze kierowców samochodów osobowych.

Po raz pierwszy w Wyścigu Pokoju zmieniono zasadę na gradzania kolarzy. Zamiast nagród rzeczowych, jak to bywało dotychczas na etapach - będą nagrody pieniężne (otrzymają trzech najlepszych na etapie puchary, ponadto do 20 miejsca - dyplomy. Pieniądze wypłacane będą bez prawa transferu, to znaczy, że trzeba je będzie wydać w danym kraju).

Nowości te wszyscy powitali z radością, bo w ten sposób kolarz nie będzie gromadził napełnionych odbiorników radiowych, czy czterech telewizorów. Ciekawostką dla socjologów: Jarzy i słusarzy. Wyższe wykształcenie ma zaledwie sześciu kolarzy. Smolik, Sajduhuzin i Vesely zapytani, kogo uważają za najlepszego kolarza amatorskiego wszechczasów, odpowiedzieli zgodnie - Gustaw Adolf Schur. Mają rację, bo popularny do dzisiaj „Teevee” dwa razy wygrał Wyścig Pokoju, dwa razy był mistrzem świata i raz - wicemistrzem.

Delegacja Sejmu PRL przybyła do Paryża

(A) Dokończenie ze str. 1. ryżów i przetłoczenie, że wizyta ta stanie się bardzo pożyteczną okazją dla dokonania wymiany poglądów między obu parlamentami na sprawy, które wchodziły w zakres ich kompetencji i zainteresowań.

„Dla Francuzów i Polaków — mówił A. Peretti — jako dla starych przyjaciół zadanie to będzie tym łatwiejsze i przyjemniejsze, im bardziej przybliżymy sobie wzajemnie, jak i Polska pragnie odprężenia i porozumienia między narodami. Bożymy, jakie przeprowadza przedstawiciele obu parlamentów, przyczynia się do postępu na drodze bliższej Francji i Polsce, na drodze wiodącej do wolności i pokoju w świecie”.

W odpowiedzi wicemarszałek Kliszko podziękował za zgłoszenie delegacji serdeczne powitanie na ziemi francuskiej. „Z przyjemnością przyjęliśmy zaproszenie przewodniczącego Zgromadzenia Narodowego pana Chaban Delmas i Prezydium Zgromadzenia Narodowego do złożenia wizyty w naszym kraju. Jesteśmy przekonani, że pobyt naszej delegacji będzie dalszym konkretnym krokiem naprzód w dziedzinie zacieśnienia współpracy ekonomicznej, politycznej, naukowej i kulturalnej między Polską i Republiką Francuską. Współpraca ta napędza nową treścią naszą tradycyjną przyjaźń polsko-francuską”.

Podzielił w pełni punkt widzenia, że powinniśmy dążyć nie tylko do odprężenia, ale że również utrwaleniu współpracy między narodami, rządami i parlamentami obu krajów chociaż w pewnym stopniu przyczynił się do oddalenia wielkiego i często realnego niebezpieczeństwa wojny, jakie zagroza światu”.

W godzinach popołudniowych wicemarszałek Sejmu Zenon Kliszko wraz z członkami polskiej delegacji parlamentarne odwiedził Muzeum w Pomarańczarni w ogrodach Tuilleries, gdzie mieści się wystawa najświeższych dzieł malarstwa francuskiego.

Z Pomarańczarni członkowie delegacji udali się do położonego na przedmieściach Paryża forte Mont-Valerien. Tam wiasną nie mieści się wielkie Mauzoleum Francji Walecznej. Delegacja polska złożyła tu wieńiec. Wieczorem gości polskich podejmował J. Paiewski.

Koledze Zenonowi Chyżńskiemu serdeczne wyrazy współczucia z powodu śmierci

MATKI
składają
KOLEŻANKI I KOLEDZY z KLINIKI CHOROBY ZAKAZNYCH AM I WAM.

Dnia 8 maja 1968 r. zmarł po krótkich lecz ciężkich cierpieniach

S. i P.
Leon Skura
Wyprowadzenie drogiej nam żwiot nastąpi dnia 11. V. br. o godz. 16.30 z kaplicy emmentarsza Sw. Franciszka przy ul. Rzgowskiej (Chojny).

o czym powiadamy po-
grążeń w głębokim smutku

ZONA, BRAT I RODZINA

Dyrektorowi Delegatury CZRSZ i Z w Łodzi Ob. Antoniemu Lao wyrazy serdecznego współczucia z powodu zgonu

Brata Wiktora
składają

KOMISJA SPOŁECZNA przy DELEGATURZE oraz PRACOWNICY DELEGATURY
Ob. ANTONIEMU LAO — Dyrektorowi Delegatury Centralnego Związku Rzemieślniczych Spółdzielni Zaopatrzenia i Zbytu w Łodzi z powodu śmierci

Brata Wiktora
najserdeczniejsze wyrazy współczucia składają

RADA, ZARZĄD I PRACOWNICY HURTOWNI ZA OPATRZENIA RZEMIOSŁA w ŁODZI

Informacja S. Jedrychowskiego o sytuacji gospodarczej w kraju

Okres, jaki ukształtował się po I kwartale br. charakteryzuje szereg momentów pozytywnych. Zaliczyć do nich można przede wszystkim poprawę sytuacji rynkowej; stosunkowo pomyślne warunki realizacji planu w rolnictwie; dobrą pracę transportu.

Objawy, wywołujące pewien niepokój, to stosunkowo powolne tempo wzrostu produkcji przemysłowej, niekorzystne kształtowanie się porcji między wzrostem produkcji, stanem zatrudnienia i funduszem płac, jak również powolny wzrost obrotów handlu zagranicznego.

Jeśli chodzi o sytuację rynkową, to obroty detaliczne w I kwartale br. były o 9,1 proc. wyższe aniżeli w analogicznym okresie roku ub. Dostawy mięsa i przetworów mięsnych wzrosły o 9,3 proc. Zwiększyła się — aczkolwiek nie w pełni odpowiada jeszcze potrzebom rynku — struktura asortymentowa tych dostaw.

Znaczący był wzrost sprzedaży masła i serów; dostawy jaj, pieczywa, maki, szereg gatunków kasz itp. w pełni zaspokajają zapotrzebowanie. Utrzymana została ciągłość sprzedaży cytryn; zwiększyły się dostawy tkanin, wyrobów dziewiarskich i półoczołkowych, konfekcji, obuwia. W szeregu asortymentów tkanin bawełnianych i bawełnopodobnych nie udało się zaspokoić popytu.

Przy sporym wzroście dostaw motorowerów, rowerów, odkurzaczy, fotelików, mebli itp. — nastąpiła stabilizacja, albo nawet pewien spadek popytu na takie artykuły jak odbiorniki radiowe, telewizory, motocykle i skutery, aparaty fotograficzne, zegarki, lodówki, maszyny do szycia, wózki dziecięce.

Znacznie poprawiło się zapotrzebowanie w materiałach budowlanych. Mamy również pełne nasytzenie rynku, jeżeli chodzi o środki opału.

Rząd stoi na stanowisku, że sytuacja nie dojrzała jeszcze do całkowitego zniesienia reglamentacji węgla.

W ROLNICTWIE stan ogólny jest lepszy od średniego, lepsze jest też zaopatrzenie w środki produkcji. Utrzymuje się tendencja do rozwoju hodowli.

Sytuacja w skupie produktów rolnych kształtuje się również na ogół zadowalająco.

W PRZEMYSŁE notuje się założone zresztą w planie wolniejsze niż w ub. r. tempo wzrostu produkcji. Szacuje się, że w kwietniu wzrost produkcji przemysłowej (w stosunku do kwietnia ub. r.) wyniósł ponad 7 proc.

W I kwartale nastąpił wzrost produkcji globalnej w przemyśle o 6,6 proc., czyli tylko nieco powyżej założenia planu, natomiast zatrudnienie wzrosło o 3,9 proc. zamiast — w skali rocznej — o 2,8 proc. Fundusz płac wzrósł o 5,9 proc., podczas gdy w planie rocznym przewidziany jest wzrost o 5,1 proc. Wydajność pracy w przemyśle wzrosła o 2,6 proc., przy planowanym wzroście w skali rocznej — 3,1 proc.

W związku z tą sytuacją Rada Ministrów podjęła u-

chwale, w której zwraca uwagę na niewykonanie w szeregu przedsiębiorstw zadań produkcyjnych, na relatywnie zbyt duży wzrost zatrudnienia i funduszu płac, na niewykonanie zadań kooperacyjnych, na osłabienie dyscypliny pracy i plac. Uchwalała ta precyzyjne środki poprawy.

W całej gospodarce uspołecznione zatrudnienie w okresie 2 pierwszych miesięcy wzrosło w stosunku do analogicznego okresu zeszłego roku o 4,6 proc. przy planowanym wzroście o 3,3 proc. w ciągu roku; wynika stąd, że wystartowaliśmy z bardzo wysokim stanem zatrudnienia i gdyby to tempo utrzymało się, mogłoby to spowodować szereg negatywnych reperkusji. Stąd konieczność bardzo umiarkowanego wzrostu zatrudnienia.

Osobowy fundusz płac w ciągu 2 pierwszych miesięcy br. był o 8 proc. wyższy aniżeli przed rokiem; przeciętna płaca była wyższa o 3,3 proc.,

przy planowanym wzroście w skali rocznej o 1,9 proc.

W HANDLU ZAGRANICZNYM obserwujemy powolne tempo realizacji planu tegorocznych obrotów. Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów rozpatrywał ostatnio te problemy. Zostały podjęte decyzje, które zapewniają zrównoważenie planu obrotów w skali I półrocza i całego roku.

Pomyślne wykonanie planu rocznego zależy od porawy terminowości oddawania do użytku obiektów inwestycyjnych w II kwartale i w II półroczu. To będzie miało wpływ decydujący.

Zadaniem całego aparatu gospodarczego jest zwiększenie tempa wzrostu produkcji w następnych kwartałach, wzrostu dostaw na rynek, na eksport i dla inwestycji, przy zapewnieniu właściwych proporcji ekonomicznych pomiędzy produkcją, zatrudnieniem, wydajnością pracy i funduszem płac.

Dochody i wydatki budżetowe

Dochody budżetu państwa wyniosły w I kwartale br. ponad 74 mld zł i były o 11 proc. wyższe.

W przemyśle, który jest najpoważniejszym źródłem dochodów budżetowych, ogólna realizacja planu akumulacji i wpływów budżetowych przebiega nie gorzej niż w analogicznym okresie ub. r.

Wyrażną poprawę w realizacji planu akumulacji obserwuje się w przedsiębiorstwach o obrotu towarowym.

Korzystne wyniki przynosi wprowadzony szerzej w ub. roku tzw. system agencji w gastronomii i zryczałtowany rozrachunek w zakładach usługowych. Systemem agencji objęto ok. 1.000 małych zakładów gastronomicznych.

Zryczałtowanym rozrachunkiem objęto już 8,5 tys. drobnych zakładów usługowych. Dzięki temu wpływy budżetowe od uspołecznionych zakładów usługowych wzrosły w r. ub. o ok. 20 mln zł. Straty powodowane przez wiele zakładów tego typu zmniejszyły się o ok. 50 mln zł.

Wprowadzenie wskaźnika rentowności — jako jedynego dyrektywnego wskaźnika finansowego — pogłębiło zainteresowanie samorządów robotniczych planami finansowymi przedsiębiorstw, a zwłaszcza możliwościami zwiększenia rentowności.

W I kwartale br. nie nastąpił żaden wzrost stopnia obciążenia dochodów ludności podatkami. Wyższe o 1,9 proc. niż przed rokiem wpływy podatkowe od ludności związane są głównie ze wzrostem dochodów wsi, z dalszym rozwojem indywidualnego rzemiosła (i liczby zatrudnionych w nim osób) oraz ze wzrostem wymiaru groźenia za pracę.

W styczniu br. gromady do kasy o raz pierwszy wymiaru podatków i opłat od gospodarki chłopskiej.

Bieżące wydatki budżetowe wyniosły w I kwartale br. 56,7 mld zł tj. 23,7 proc. planowanej na cały rok sumy.

Wydatki na rolnictwo w skali rocznej wyniosły ponad 23 mld zł. Racjonalne wykorzystanie tych środków wymaga dalszego zwiększenia wydatków na rolnictwo i na narodowych. Wydatki na usługi społeczne i kulturalne wyniosły 12,9 mld zł a na służbę zdrowia — 5,2 mld zł.

Sytuacja finansowa rad narodowych kształtuje się na ogół lepiej niż w r. ub. Wynika to m. in. z nadwyżek w gospodarstwach w r. ub., które osiągnęły sumę 3,3 mld zł na początek br.

Sytuacja pieniężno-rynkowa kształtowała się pod wpływem znacznego wzrostu wypłat z tytułu wynagrodzenia za pracę i z tytułu skupu produktów rolnych. Przeciwważaniem tym wypłatom masa towarowa i usług była na tyle duża, że nie wystąpiły istotniejsze zakłócenia równowagi rynkowej. Na koniec I kwartału br. oszczędności były o ok. 22 proc. wyższe niż przed rokiem. W I kwartale br. kredyty udzielone wsi wyniosły 5,3 mld zł i były o 118 mln zł wyższe niż w r. ub. Rzemiosło otrzymało w br. ponad pół mld zł kredytów.

W I kwartale br. kwota kredytu na zakupy ratalne była o 24 proc. wyższa niż w tym samym czasie ub. roku. Najbardziej wzrosły kredyty na zakup telewizorów, sprzętu mechanicznego, samochodów i odzieży.

Ogólne tendencje rozwoju sytuacji finansowej można scharakteryzować w następujący sposób:

- plan roczny wpływów budżetowych powinien być wykonany;
- nowo wprowadzony system finansowania umożliwia bardziej elastyczne korzystanie ze środków budżetowych;

Dochody i wydatki budżetowe

Przemówienie min. J. Albrechta

— znacznemu wzrostowi dochodów ludności miejskiej towarzyszył wzrost tendencji do długoterminowego oszczędzania.

— wzrostowi dochodów ludności wiejskiej towarzyszyła tendencja do zwiększania nakładów produkcyjnych, czemu sprzyjała polityka kredytowa państwa.

Rozmowy „Renaulta” w Moskwie

Agencja France Presse potwierdza, że w poniedziałek informacja, że delegacja fabryki „Renault” opuściła Paryż 23 maja, udaje się do Moskwy, w celu przeprowadzenia rozmów w sprawie współpracy w dziedzinie przemysłu samochodowego.

Na zaproszenie Państwowego Komitetu Nauki i Techniki ZSRR przybył do Moskwy brytyjski minister techniki, Frank Cousins.

W poniedziałek rano rozpoczęły się na Quai d'Orsay rozmowy francusko-brytyjskie w sprawie bezpośredniego połączenia lotniczego między Paryżem i ChRL.

Do Londynu przybyła delegacja handlowa NRD pod przewodnictwem prezesa Izby Handlu Zagranicznego, Hansa Barra. Będzie ona prowadzić rokowania w sprawie skorygowania porozumienia handlowego między W. Brytanią a Niemiecką Republiką Demokratyczną.

W Tokio rozpoczęła się konferencja japońsko-amerykańskiego komitetu doradczego do spraw udzielania pomocy Okinawie.

Mimo jednonomijnych żądań ludności Okinawy i całego kraju japońskiego, aby zwrócić te wyspy Japonii, USA już ponad 20 lat okupują Okinawę i przeksztalcają ją w wielką bazę wojskową na Dalekim Wschodzie oraz wykorzystują tę wyspę do celów wojny w Wietnamie.

W poniedziałek rozpoczęły się w Paryżu dwudniowe prywatne rozmowy francusko-amerykańskie w sprawie ustalenia przyczyn konwulsyj między obu krajami w dziedzinie gospodarczej, a zwłaszcza w takich zagadnieniach jak problemy amerykańskiej penetracji ekonomicznej w Europie i rokowania Rundy Kennedy'ego.

W położonej na północy kraju i odległej o 100 km od Berlina demokratycznego miejscowości Rheinstetten została przekazana w poniedziałek do eksploatacji pierwsza w NRD elektrownia atomowa, której budowę rozpoczęto w 1980 r. w oparciu o pomoc i dokumentację oraz wyposażenie do starożycia przez Związek Radziecki.

Elektrownia ma moc 70 megawatów. Jest wyposażona w jeden reaktor atomowy o średnicy 3 m i wysokości 12 m, który pracuje na wzbogaconym uranie.

NRD planuje budowę następnych większych elektrowni atomowych. Odpowiednie porozumienie w tej sprawie

ZE ŚWIATA

zostało podpisane między ZSRR i NRD latem ub. roku.

W najbliższej defiladzie wojskowej z okazji zwycięstwa faszystów nad republiką wezmą po raz pierwszy udział dwie jednostki rakietowe. Pierwsza została wyposażona w przeciwlotnicze rakiety „Hawk”, dostarczone przez Stany Zjednoczone. Druga jednostka rozporządza rakietami „ziemia — ziemia” produkcji hiszpańskiej.

Wczoraj przybyła do Belgii z 5-dniową wizytą królowa Elżbieta II. Jest to pierwsza wizyta monarchy brytyjskiej w Belgii od 44 lat.

Podczas szstormowego chrztu M/S Łódź przeszedł pomyślnie egzamin eksploatacyjny

Pomyślnie przebiega pierwszy rejs motorowca „Łódź” — najmłodszego statku z serii budowanej dla armatora szczebińskiego, specjalnie do obsługi hali zachodnioafrykańskiej. Wiezie on partie towarów do portów zachodniej Afryki.

Red. Bożydar Sosień nadał drogą radiową z pokładu nowego motorowca:

W poniedziałek, 9 m. rano minął przylądek Sagres u południowych wybrzeży Portugalii. Na tym przylądku osiadł w początkach XIV wieku syn króla Portugalii książę Henryk Zeglarz, który zapoczątkował okres wielkich odkrywczych podróży. Tutaj prowadził on pionierskie prace, dając podstawę nauce o budowie okrętów.

Nasz nowy statek ma już za sobą morski chrzest, jakim był sztorw w Zatoce Biskajskiej. Można więc pokusić się o pierwszą ocenę jego cech eksploatacyjnych.

34 ekspozycje kolektywne Pierwszy pokaz urzędów poligraficznych Polska pod znakiem przemysłu ciężkiego Przygotowania do XXXV MTP na półmetku (Informacja własna)

12 czerwca po raz 35 otworzone zostaną jubileuszowe Międzynarodowe Targi Poznańskie. Jak się dowiadujemy — w tegorocznej imprezie targowej udział wezmą 44 państwa z pięciu kontynentów świata; z tego 34 państwa zorganizują ekspozycje kolektywne.

Po raz pierwszy na MTP zobaczymy w br. stoiska firm z Kamerunu (Afryka) oraz z Kuwejtu (Azja); po raz pierwszy z ekspozycją kolektywną wystąpi Hiszpania.

Największe ekspozycje spośród krajów socjalistycznych organizują: ZSRR, NRD i ZSRR; największą zaś wystawę wśród państw zachodnich — to Austria, Francja, NRD, Szwecja, Wielka Brytania, Włochy i USA. Warto przy tym dodać, że wiele krajów powiększyło w bieżącym roku swoją powierzchnię ekspozycyjną; m. in. Francja np. będzie miała ekspozycję większą o ponad 100 proc. niż w roku 1965.

Polska jako organizator i gospodarz imprezy zajmie pod swą ekspozycję aż 51 tys. m. kw. powierzchni (z ogólnej powierzchni wystawowej 118,500 m. kw). Dominować tu będzie przemysł ciężki, który zajmie ponad połowę polskiego terenu wystawowego.

Nowością tegorocznych targów będzie — jak już informowaliśmy — wyodrębnione stoisko samochodowe najpoważniejszych firm światowych. Drugą nowością będzie odrębna (zorganizowana w dwu wydzielonych pawilonach) wystawa maszyn i urządzeń poligraficznych, w której weźmie udział 20 producentów zagranicznych.

Jak co roku, na XXXV MTP działać będzie Biuro Kontaktów, które organizować będzie m. in. wielostronne spotkania między wystawcami polskimi i zagranicznymi, a także między poszczególnymi wystawcami z zagranicy.

Działające zaś od wielu lat na MTP Biuro Informacji

Technicznej zajmie się wszedłowym informowaniem fachowców o polskich i zagranicznych nowościach technicznych. (i. a. k.)

Związkowcy NRF przeciw ustawodawstwu nadzwyczajnemu

W Berlinie zachodnim rozpoczął się w poniedziałek VII kongres federalny zachodniemieckich związków zawodowych (DGB).

Kongres obradować będzie tygodni. Uwaga opinii publicznej koncentruje się przede wszystkim na przewidywanej dyskusji wokół ustawodawstwa nadzwyczajnego. W tej sprawie zgłoszono 7 wniosków. Wniosek najdalej idący, wniesiony przez największy związek branżowy NRF IG Metall, odrzuca w ogóle wszelkie ustawodawstwo nadzwyczajne.

Na otwarciu kongresu przemówienie powitalne wygłosił również prezydent NRF — Luebke, uzasadniając „konieczność” wprowadzenia w NRF ustaw wyjątkowych i wywołując delegatów związkowych do nieoponowania przeciwko nim. Apel ten spotkał się z gwałtowną reakcją delegatów.

na TV ekranie

Nowa seria

Rocznica zwycięstwa nad faszystami uczcila telewizja premierą nowej serii filmowej — „Cztery pancerni i pies” według scenariusza J. Przymahowa. Z ocenami należy po czekać do momentu obejrzenia przynajmniej trzech odcinków, niemniej już teraz, po zobaczeniu pierwszego, możemy stwierdzić, iż cykl zapowiada się na prawdę interesujący.

„Zaloga” dowioda, że nowa seria uzyskała trafną obsadę aktorską, prowadzona ręką sprawnego reżysera, który potrafił dbać o nastrój, humor sytuacyjny, ma duże wyzucie dramatyczne. Nie są to objawy, niemniej po ponurych doświadczeniach z infantylnym kapitanem Sowa, którego nawet Golas nie potrafił ożywić, byliśmy przygotowani na najgorsze.

Dodatkową atrakcją serii jest zawsze ciekawy temat wojenny. Jeśli losy czterech bohaterów (i psa), których przypadek zetknął, a przyjaźń złączyła, będą dalej rozwijać się tak ciekawie, „Pancerni i pies” mogą stać się nowym „wydarzeniem” w naszej TV, cierpiącym na niedostatek atrakcji od chwili zakończenia przygod kapitana Klossa. J. Brysz

Sprawa ta jest godna uwagi z wielu względów. O jej kryminalnym aspekcie wspomnę jednak o tyle, o ile rzucuje on na losy Jadwigi B. Przypadek Jadwigi B. oświetla sprawy trudne, składa się z drobnych, choć wiele mówiących faktów, ponurego tła i zaskakującej pointy. Niech zresztą przemówia

fakty

4. XI. 1964. Jadwiga B. została zaangażowana jako pracownica fizyczna w Przeds. Sprzedaży Okazyjnej i Komisowej. Następnego dnia to

5. XI. 1964. Od godz. 8 do 12 uczestniczy w szkoleniu, na które skierowano ją jako osobę nie posiadającą kwalifikacji. Później, przez dwie godziny pracuje przy remanencie w sklepie nr 39 na Księżym Młynie, do którego oddelegował ją kierownik działu inwentaryzacji.

6. XI. 1964. Jak wyżej: szkolenie i dwie godziny pracy przy remanencie. Jadwiga B. wpisuje do list liczby podawane jej przez pozostałych członków komisji.

7. XI. 1964. Sześć godzin pracy przy remanencie. Jednocześnie komisja kończy 2-tygodniową pracę w sklepie nr 39.

Później Jadwiga B. jeszcze przez pewien czas uczestniczy w pracach różnych komisji remanentowych, kończy jednocześnie szkolenie z wynikiem dobrym. Zostaje zaangażowana w sklepie na ul. Zachodniej, przez ponad rok cieszy się opinią pracow-

pracy w handlu pracowników nieuczciwych i nieudolnych, karania malwersantów i tych, którzy do nadużyć dopuszczają, z całą surowością prawa, nie podlega dyskusji. Jest zrozumiała i oczywista, zgodna z żywymi interesami społeczeństwa. Aby jednak nie krzywdzić ludzi uczciwych, należy przy jej stosowaniu spełnić przynajmniej jeden zasadniczy warunek — im sprawa trudniejsza, im poważniejsze skutki może wywołać zarzut, tym wnikliwiej trzeba badać wszystkie okoliczności. Rzecz dotyczy bowiem ludzi, ich losów.

Związek Jadwigi B. z nadużyciami w sklepie na Księżym Młynie, jest w świetle argumentów, którymi dysponują dyrekcje, co najmniej problematyczny. Dyrekcje Łódzkiego Zjedn. Przem. Handlu Art. Przem. oraz PSOIK określają te zwolnienia jako profilaktyczne. Racje, którymi je uzasadniają, dają się streścić w jednym zdaniu: „Nie mamy podstaw, aby wierzyć zainteresowanym, że są niewinni...”

Obie te przesłanki wywołują wątpliwości. Słowo „profilaktyka” w odniesieniu do zwolnienia z pracy Jadwigi B. nie ma w ogóle sensu. W ogóle w sprawie afery na Księżym Młynie profilaktyka jest mocno spóźniona. Profilaktycznie trzeba było działać wcześniej — aby nie dopuścić do nadużyć; traktować remanenty poważnie i nie wysyłać do pracy przy nich ludzi niewykwalifikowanych. Słowo „profilaktyka” może mieć sens dzisiaj i w przyszłości, kiedy dyrekcje, by nie dopuścić do podobnych nadużyć, przystąpią do analizy pracy komisji remanentowych.

Piękne
goździki
ale jeszcze
ze szklarni



CAF - Rosiak



„WSIOWI” o mieście Łodzi i „miastowych”

„Wsiowi” łodzianie, ci, którzy dopiero przed kilku lub kilkunastu laty zamieszkali w mieście, widzą je w nieco specyficzny sposób. Punktem odniesienia wszelkich miejskich doświadczeń pozostaje dla nich nawet po wielu, wielu latach „mieszczanie”, rodzina wiośka. Poczucie życiowego sukcesu lub zawodu kształtuje się pod wpływem konfrontacji faktycznych osiągnięć w mieście z wyobrażeniami na temat tego, co by było, gdyby się zostało na wsi. Sukces bądź zawód — odczuwany subiektywnie, jest miarą przystosowania do zupełnie nowego środowiska. Przy stosowaniu „wsiowych” do Łodzi mimo że stanowią oni blisko 1/3 wszystkich miesz-

kańców, to przystosowania przebiegał i przebiega u nich bardzo różnie. To, co jedni przyjęli bez wrażeń, drudzy — głęboko przeżyli. To, co dla jednych było źródłem zachwytów, dla innych stanowiło źródło udręceń. Różnice w odbiorze otaczającej nas rzeczywistości nie są niczym nowym i nie one wydają się najistotniejsze w badaniach. W tym niejako naturalnym procesie uderza natomiast sama siła przeżyć — i jej źródła — będąca udziałem mieszczan w pierwszym pokoleniu i niezauważalna dla zasiedziały mieszczuchów. Jej najpełniejszym wyrazem są oceny środowiska miejskiego i wiejskiego, porównania „wsiowych” z „miastowymi”, pracy na roli z pracą w fabryce.

Kobiety w pracy niechętnie patrzyły na nową. Nie mogła zdobyć ich sympatii.

„Dla ludzi ze wsi najgorszy bowiem są robotnicy” — uważa pewien ekspedient, który przybył do Łodzi 17 lat temu — i dodaje, iż dopiero w mieście docenił ludzi ze wsi... „Ludzie ze wsi są bardziej przyjaźliwi niż w mieście i pomagają jeden drugiemu. W mieście jedni wywyższają się nad drugimi” — stwierdza osiadły od 18 lat w Łodzi betoniarz. „Łodzianie są niewychowani, wszędzie się pchają, wyzywają i klną na każdym kroku. Gdybym tylko miała ziemię, to na nie nie patząc wróciłabym na wieś” — oświadcza pewna robotnica, od 15 lat łodzianka.

Wciąż odmienny obraz „wsiowych” rysuje natomiast 42-letnia dozorczyni: „Wyśmiewali się ze mnie, mówili — dziadówka. Nie miałam ani przyjaciół wśród koleżanek, ani w rodzinie męża. Na wsi jak kto nie ma ziemi, to już się nie liczy. Można zдохnąć z głodu, zarobić się na śmierć i nikt nie pożaluje”. Do powyższej opinii pasuje również opinia pewnego robotnika, który wręcz stwierdza — „na wsi można być, gdy się jest bogatym”.

Nie tylko „miastowi”, ale miasto jako takie, wywołuje również rozbieżne oceny. Dla jednych w mieście „za dużo ludzi, za dużo”, „za dużo hałas i szum”. Innym podobna się właśnie „ten ruch i hałas, wysokie domy, ulice, sklepy i reklamy”. Wielu jednak po przybyciu do miasta idealizuje wieś, wspominając ją jako oazę ciszy i sielskości. Słowem — „wsi spokojna, wsi wesela...”

proces prawie nie znany.

Pewne, ale w założeniu dość nikle światło, rzucają nań przeprowadzone w Łodzi ciekawe badania socjologiczne, zrelacjonowane przez ich inicjatora — dr W. Piotrowskiego w ostatnim numerze „Studiów Socjologicznych” (4/65). Z zebranych w trakcie badań opinii łodzian — przybyłych przed kilku lub kilkunastu laty ze wsi, wynika, iż proces

Zaskakująca jednomyslność

panuje tylko w jednej dziedzinie — porównań pracy na wsi z pracą w mieście. Większy wysiłek fizyczny, brak czasu wolnego i perspektywy zawodowych, „brud” wiejskiej roboty, jest tym, co przemawia przeciw niej i co pozwala zrozumieć dlaczego „wsiowi” nigdy nie narzekają na ciężką pracę w fabryce i pilnie od miastowych pracują. Praca w wykonaniu — stwierdza 55-letnia robotnica, nie męczy. Jest lekka w porównaniu z całodzienną harówką na wsi. A poza tym ma się potem pół dnia wolnego od pracy! Inna 24-letnia robotnica woli pracę w fabryce, niż na wsi, gdyż jest lżejsza i czystsza. „Niejedna ze wsi mi zazdrości” — dodaje. „Na wsi nie ma przyszłości” — mówi 41-letni kierownik. „Nie tylko harówka przez cały dzień...” „Praca na roli zniszczyła mi siły — oświadczyła 43-letnia pomocnica szpitalna. „Teraz po 8 godzinach mam spokój. Nie każdy może tak ciężko pracować, jak się na wsi pracuje”. „Chyba ten co posmakował miasta nie chce wracać na wiochę” — przypuszcza 30-letnia szwaczka. „To dobre na lato, ale cały czas — broń Boże!”

Na podstawie powyższych autentycznych opinii nie można wyrokować o stopniu przystosowania do miasta wyrażających je osób. Wymaga to dodatkowych i niewątpliwie potrzebnych badań. Powyższe opinie pozwalają jednak w większym stopniu zrozumieć mentalność „wsiowych” łodzian. A zrozumienie — ułatwia porozumienie.

I. D.

KRYSTYNA KOLIŃSKA

Wiosna,
a więc
konieczne
zdjęcia
w Łazienkach



CAF - Uchymiak



Rachunek za 10 godzin

nika dobrego, uczciwego, godnego zaufania, co zresztą potwierdza się w dniu 24. I. 1966, kiedy otrzymuje podwyżkę płacy. Dlatego zaskakuje ją dzień 31. I. 1966 r., gdy w ślad za poprzednim piśmie, dyrekcja obdarza ją następnym, tym razem informującym o... wypowiedzeniu pracy. Dwie ostatnie daty oddzielone są tylko 7 dniami...

Przesłanka druga jest niehumanitarna, nie ma nic wspólnego ze sprawiedliwością. Klóci się zresztą z opiniami, które wystawiono w dniu 28. II. br.: „Z powierzonej pracy ob. Jadwiga B. wywiązuje się bardzo dobrze. Obowiązkowa, sumienna i zdyscyplinowana” oraz w dniu 29. III. br.: „Zdolna, inteligentna, kulturalny sposób odnoszenia się do klientów, uczciwa”.

Tło

Jadwiga B. przez te 7 dni nie popełniła żadnego wykroczenia (nie popełniła go zresztą przez cały okres swojej pracy), nie rozumie więc motywów działania dyrekcji. Wszystko jednak zostanie wkrótce wyjaśnione.

W styczniu br. w sklepie na Księżym Młynie wykryto poważne, ponad milionowe nadużycia, które, jak to wynika już ze wstępnego dochodzenia, popełniane były w ciągu kilku lat. Okoliczności towarzyszące wykryciu afery mogą budzić grozę; gdy kierowniczka sklepu zauważyła, że dyrekcja zainteresowała się zbyt dużym saldem towarowym w jej magazynie, usiłowała podpalić sklep. Kiedy i to się nie udało, popełniła samobójstwo.

Organa MO prowadziły śledztwo, które w takim przypadku — przy śmierci najbardziej podejrzanej osoby — musi być trudne, żmudne. Niezależnie od śledztwa (do tej pory nie ukończonego), dyrekcje PSOIK oraz Łódzkiego Zjedn. Przem. Handlu Art. Przem. postanowiły wszcząć odrębne kroki. Przesłanką logiczną było: skoro nadużycia popełniano przez kilka lat, trzeba uznać co najmniej pośrednią winę kolejnych komisji remanentowych. Decyzja brzmiała: zwolnić z pracy wszystkie osoby, które miały jakikolwiek związek ze sklepem nr 39. W ramach tej decyzji zwolniono z pracy także Jadwigę B., która wtedy — w roku 1964 — pracownica świeżo zatrudniona na etacie pracownica fizycznego, nie znająca specyfiki przedsiębiorstwa, przepracowała w fatalnym sklepie równo 10 godzin, przy zakończeniu trwającego łącznie 14 dni remanentu.

Opinie

Na decyzje dyrekcji można patrzeć z wielu stron. Generalna zasada zwalniania s

Wnioski

Zwolnienie Jadwigi B. nastąpiło w trybie zwykłym. W myśl przepisów prawnych dyrekcja ma do tego prawo. Widać jednak sprawa nie była tak oczywista, skoro przeciw zwolnieniu Jadwigi B. wystąpiła Rada Zakładowa PSOIK. Pertraktacje z dyrekcjami PSOIK oraz Zjednoczenia niewiele dały, odwołano się więc do ZO Zw. Zaw. Prac. Handlu i Spółdzielczości. Po konferencji w związku zawodowym, dziennikarzewi, który interesował się sprawą (a któremu odmówiono zaproszenia na konferencję rzekomo ze względu na tajemnicę obrad), oświadczone, iż Jadwiga B. zostanie z powrotem zaangażowana w przedsiębiorstwie.

Pointa tego oświadczenia okazała się zaskakująca. Co prawda Jadwigę B. zaangażowano, ale zgodnie z zasadą „nie kijem go, to pałką” — na czas określony, do dnia 30 kwietnia br.

Ostatnia decyzja, dowodząca tylko uporu decydujących, pozostała ostateczną. Dziś Jadwiga B. już nie pracuje. Znajomi, którzy nie orientują się dobrze w całej sprawie, nie wita ją z nią — według nich zamieszana jest w kryminalną aferę. Ona sama mówi: „Rozumiem, że można przypadkiem otrzeć się o brud. Już to samo wystarczy, by w człowieku pozostał niesmak na całe życie. Rachunek za 10 godzin, które miałam nieszczęście przepracować w tamtym sklepie, jest za wysoki. Nie mogę udowodnić swojej niewinności, odepść podejrzeń, no bo jak... Toczy się jednak śledztwo, ono wskazuje winnych. Decyzje w sprawie mojej i niektórych innych osób uważam za niesłuszne, pochopne, krzywdzące. Nie można karać hurtem, jak leci...”

Wniosków nie sformułuję. Te ogólne mogłyby zabrzmieć pompacyjnie, te szczegółowe narzucają się same. O ich wyciągnięcie powinni się pokusić zainteresowani.

JERZY KATARASINSKI

Tokio — wieczorem Kabuki — w południe

(Korespondencja własna z Japonii)

Tokio już pierwszego wieczoru mogło przypaść o zawróci głowy. Lampiony wielkie jak księżyc, księżyc na niebie jak wielki lampion, niespokojne morze neonów. A do tego jeszcze położony daleko od śródmieścia (jesli Tokio ma w ogóle jakieś jedno śródmieście) kolorowy od świateł i dekoracji rozświetlony park Ueno.

W tym to parku w 1945 r., w dniach klęski Japończyk masowo popełniali harakiri. Dziś kwitną tu na stawach lotosy, kapłani zachwalają różnorakie amulety przeciw wypadkom samochodowym, przeciw ciężkim porodom itd. itp., na środku placu produkują się zaklinacz węzłów, a w pobliskich świątyniach słudzy Buddy oglądają w bocznych pomieszczeniach szalowe toplessy na ekranach telewizorów.

„Tańczcie z nabożeństwem i zapomnijcie o upale” — głosił wielki napis na drzew-

nianym słupie pośrodku placu, gdzie w powolnym kręgu naśladując ruchy tancerzniczej, poruszali się rytmicznie przypadkowi przechodnie.

Nie miałam ochoty na „taniec z nabożeństwem” i wybrałam się na „Pierwszy dzień wolności”. Naprawdę, Kruzcowski po japońsku. Działo się to w Teatrze Literackim.

Stamtąd udałam się do lokalu o nazwie „Najpiękniejszy”. Jest to lokal, gdzie gościom przy stolikach towarzyszą obowiązkowo gejsze o piętych fryzurach, zabawiające naszych panów gra w łapki i podające im do ust winogronka na patyczkach (my kobiety musiłyśmy obsługiwać się same). Później oglądałam rewie w bardzo amerykańskim stylu: te lśniące łuskami, prawie streptosowe kostiumy, te piórpusze i muzyka, hałasowa. Nie z tej — japońskiej — ziemi.

Ala zostawmy płochę rozrywki i pełni szacunku dla starej sztuki japońskiej udajmy się do klasycznego teatru Kabuki.

Ka (śpiew), bu (taniec), ki (działo sztuki), czyli razem Kabuki, jest tutaj ulubionym masowym teatrem. Choć spektakl trwa kilka godzin, ucale to nie przeszkadza Japończykom, którzy przynoszą ze sobą jadło i napitek, aby przetrwać bez szkody dla ciała, a z korzyścią dla ducha czas od 11 rano do którejś tam godziny popołudniowej. Reprezentacyjny teatr Kabuki mieści się w reprezentacyjnej dzielnicy Ginza w Tokio. Posiada aż 2.322 miejsc. W Kabuki, nawet w rolach żeńskich, występują mężczyźni.

Muszę przyznać ze wstydem, że same niewiasty sobie tu zawiniły. A było to tak: w końcu XVI wieku żyła sławna tancerka, Okuni. Prześiębiorka dziewczyna

zorganizowała grupę tancerek. dobrała chłopców i na brzozy rzeki pod otwartym niebem zaczęła dawać przedstawienia, tzw. Kabuki — tańce. Widząc szalone powodzenie zespołu, inne dziewczyny zapragnęły iść w ślady Okuni. Wkrótce okazało się jednak, że miały cele nie tylko artystyczne. Oburzony tym władca Tokugawa zakazał w 1629 r. kobiecego Kabuki. I tak już zostało.

Sztuki Kabuki poruszają odwieczne problemy: młodość, starość, wojnę, pojedynki, miłość, nienawiść. Wielką rolę w spektaklach odgrywa charakterystyczna tzw. kumadoro... Np. jeden z bohaterów ma namalowane czerwone linie na twarzy, a więc wszystkim wiadomo, że jest dzielny i szlachetny. Tamten znowu jest zrobiony „na liliwo”, co oznacza, że jest kanalia. Scena Kabuki jest ośzalałająco barwna. Wielkie to bogactwo kostiumów i dekoracji.

Peruki to osobny rozdział tego teatru. Miałam zaszczyt poznać sławnego tokijskiego kamokarza z Kabuki, pana Kamoji. Peruki tak jak i kostiumy, mają swoje „oblicza”. Być perukarzem Kabuki — to bardzo trudna sztuka wymagająca wielkiej wiedzy i znajomości historycznych epok. Pan Kamoji zdradził mi, że może w tym roku odwiedzić wraz ze swoim zespołem Polskę.

Będzie to prawdziwe Kabuki, bo trzeba wam wiedzieć, że w Japonii egzystuje też Shimpa-Kabuki. I w tej Shimpie występują kobiety. Ale do Shimpy znawcy starej japońskiej sztuki nie chodzą. I pan Kamoji jako znawca ma ją też w wielkiej pogardzie. Radził mi, aby w ogóle tam nie zaglądać. Posłuchałam go i dlatego na tym kończę swój tokijski „przeгляд artystyczny”.

„Sucha“ sobota

W pogoni za pieczywem i drobiem

W niektórych sklepach np. PSS przy ul. Narutowicza 116, (który zresztą w pieczywo zao patrywany jest zwykle fatalnie, bo chleba nie ma tu niemal z reguły po godz. 16), w sobotę nie było już ani chleba, ani bułek o godz. 15.30. Gorzej, że pieczywa nie było nawet w tych sklepach, które dysponują do 21 i powinny do zamknięcia posiadać, jeśli nie bułki, to przynajmniej chleb. O godz. 20 na próżno pytano o chleb, bułki czy przynajmniej choćby pumpernikel w sklepach PSS przy ul. Zielonej 5/7, Narutowicza 24 i 25. Jedynie sklep PSS przy ul. Piotrkowskiej 64 posiadał pieczywo, ale tak czerstwe, że ekspedientka nie

zachęcała nawet do kupna. Ten zresztą świetnie zwykle zaopatrzony i wzorowo prowadzony sklep niemile rozczarował swoich klientów, którzy chcieli wieczorem nabyć drób. Mimo że placówka posiadała ciągłość sprzedaży drobiu, tym razem nie posiadała żadnych zapasów.

Ani śladu żadnego drobiu nie było w pozostałych, wymienionych sklepach dysponujących wieczorem. Niektóre tylko sklepy kontaktowały się z centralą drobiarską, prosząc o „dorzuty“ w ciągu soboty. Nie był to jednak żaden z wymienionych sklepów.

Tymczasem centrala drobiarska - jajezarska posiada na składzie 200 ton drobiu, a dyrektor przedsiębiorstwa ma poważny kłopot ze zbytem. Na składzie są zarówno kury jak i kaczki, kaczki, gęsi, indyki. Niestety, do detalu bogaty asortyment drobiu trafia rzadko.

Z obserwacji ubiegłej „suchej“ soboty wynika nasz postulat do Wydz. Handlu, aby zwrócił uwagę detalowi na właściwe zaopatrzenie sklepów spożywczych w dni przedświąteczne, kiedy przecież ruch kupujących jest największy, a już od sklepów dysponujących należałoby przede wszystkim wymagać, aby tam chleba nie brakowało.

W. KASPRZAK

P.S. Mimo że wczoraj był dzień bezmierny, sklepy, które nie miały drobiu w sobotę wieczorem, nie uznały za stosowne uzupełnić tych braków. Wyjątek stanowił tylko sklep przy ul. Piotrkowskiej nr 64, który zamówił wczoraj i dostał od razu 120 kg karczaki i kaczki. (W.K.)

Lodzianie lubią książki

Choć nie bardzo sprzyjała pogoda, nie zniechęciło to lodzian, którzy gromadnie zjawili się zarówno w sobotę jak i w niedzielę na tradycyjnym wielkim kiermaszu książki, zorganizowanym w parku Sienkiewicza przez Dom Książki.

Znów okazało się, że taka forma wyjścia z książką na ulicę daje wyborne wyniki. W ciągu obu dni przesunęło się obok stoisk, zapelnionych bardzo atrakcyjnym towarem około 25 tys. lodzian, którzy kupili 10 tys. książek za łączną sumę 150 tys. zł. Wielkim powodzeniem cieszyła się przede wszystkim wśród młodzieży - loteria książkowa: sprzedana ona 9.600 losów. Tak więc zadololeni są zarówno organizatorzy tej pięknej kulturalnej imprezy, jak i goście. Ci ostatni mieli bowiem możliwość nabycia książek, które albo dopiero pokażą się na półkach księgarskich, albo też już z nich zniknęły.

Zainteresowanym - a okazuje się, że jest ich bardzo wielu - przypominamy, że podobny kiermasz, rozmianami jednak nieco skromniejszy, zorganizowany będzie w przyszłą niedzielę przy ul. Piotrkowskiej u wylotu pasażu Schillera. (M.)

Dziś i jutro

DZIS, we wtorek w związku z Dniami Oświaty. Książki i Prasy odbędzie się o godzinie 12 w 10 Rejonowej Bibliotece na Dąbrowie prelekcja, a o godz. 18 spotkanie z literatem.

JUTRO, 11 maja o godz. 18 - wieczór w Garnizonowym Klubie Oficerskim i spotkaniu z literatem w 2 Rejonowej Bibliotece (Obr. Stalingradu 71/73). O godz. 19.30 prelekcja w Klubie MPIK na temat „Początków państwa polskiego w świetle badań archeologicznych“. Po prelekcji, którą wygłosi mgr Teresa Laszczewska - wyswietlony zostanie zestaw filmów dokumentalnych. Wstęp wolny. (A)

Pod ostrym kątem

Klient nasz pan?

Jeden z naszych Czytelników (nazwisko i adres znane redakcji) kupił najnowszy typ „Wartburga“ za którego zapłacił 95 tys. zł. Ponieważ samochód nabył w początku tego roku był święcie przekonany, że nowym „Wartburgiem“ wyjedzie na urlop. Zakatwił już wszelkie formalności, związane z wyjazdem do Jugostawii. Tymczasem... w połowie marca trzeba było oddać nowitki samochodów do naprawy. Nasz Czytelnik początkowo zbytnio się tym nie przejmował, jako że była to naprawa gwarancyjna i w myśl obowiązujących przepisów nie powinna dłużej trwać aniżeli miesiąc. Samochód został przekazany do TOS w Łodzi 17 marca br. Po wielu interwencjach, dopiero 7 maja posiadacz nowego „Wartburga“ otrzymał odpowiedź, że nieszczęśliwie będzie mógł jeździć swoim samochodem. Co się okazało? Otóż Techniczna Obsługa Samochodów w Łodzi nie posiadała odpowiednich części zamiennej i zwróciła się z prośbą o ich przesłanie do

hurtowni „Motozbytu“ we Wrocławiu. Ta z kolei - po kilkakrotnych interwencjach przysłała pismo, z którego wynika jasno, że części nie ma i nie będzie. Hurtownia „Motozbytu“ we Wrocławiu beztrudnie oszustażyła, iż w ogóle dotychczas nie wiedziała, że do „Wartburga“ najnowszego typu 312/1 jest potrzebny do wymiany mechanizm różnicowy o 31 zębach na kole telerzowym - tak to się fachowo nazywa. A skoro nie wiedziała, to rzecz jasna nie poczyniła odpowiednich zamówień i części tych nie posiada w magazynach. Sprowadzenie zaś potrzebnego mechanizmu wymagać będzie kilku miesięcy (!).

Wobec tego łódzki TOS kieruje nieszczęsnego nabywcę „Wartburga“ do dalszego załatwienia przez łódzki „Motozbyt“. I tu kółko się zamyka. Bo z kolei „Motozbyt“ także klientowi czekać kilka miesięcy na potrzebne części zamienne. I kupił tu samochód...
Naszemu czytelnikowi... (M.)

Jubileusz „Harmonii“

80-lecie działalności obchodzono w ubiegłą niedzielę łódzkie Stow. Spiewacze „Harmonia“. Jubileuszowy koncert zebrał przedstawicieli FJN i władz miejskich, członków pozostałych łódzkich chórów. Obecny był także honorowy prezes Stowarzyszenia - członek „Harmonii“ od 1907 roku - Bolesław Sosnowski.

Złote Odznaki ZG Zjedn. Polskich Zesp. Spiew. i Instr. otrzymali - Józefa Szczygielska (członek chóru od 1909 r.), Janina Dembecka, Feliks Wiercokiewicz i Antoni Zasada. Odznaki Srebrne - prezes Stowarzyszenia - Jerzy Ircza, Stanisław Krawczyk, Helena Hoffman, Kazimierz Matejczyk, Leonard Dembecki i Franciszek Kwapisz. Ponadto wręczono 12 Brązowych Odznak. (KAT)



złota Odznaki ZG Zjedn. Polskich Zesp. Spiew. i Instr. otrzymali...

Po Dniach Leninowskich i Konkursie

Piosenki Radzieckiej

TPP-R w Dniach Oświaty Książki i Prasy

Wczorajsze zebranie rady programowej Klubu TPP-R w Łodzi poświęcone było omówieniu przebiegu Dni Leninowskich w Klubie i placówkach współdziałających - na Bałutach i Widzewie, a także informacji o wynikach V Konkursu Piosenki Radzieckiej oraz imprezach z okazji majowych Dni Oświaty, Książki i Prasy.

O pierwszych dwóch akcjach obszernie donosiliśmy już w okresie ich trwania. Dziś poinformujemy naszych Czytelników o zamierzeniach łódzkiego TPP-R z okazji rozpoczętych już Dni Oświaty, Książki i Prasy. Poświęcone one będą przede wszystkim popularyzacji prasy i literatury radzieckiej. Odbędzie się też spotkanie z redaktorami tygodników „Przyjaźń“ i „Kraj Rad“. Zorganizowano kilka wystaw malarstwa, grafiki i nowości literatury radzieckiej. Zostaną ponadto wyświetlone

filmy w wersji rosyjskiej, dołączone z odczytami i dyskusją. (tw)

Wystawa plastyki i kiermasz na Dołach-Wschód

Interesującą wystawę plastyki połączoną z kiermaszem książek, zorganizowano staraniem aktywów osiedlowego na terenie Osiedla Doły-Wschód (Spółdz. Mieszkanowa „Lokator“), przy ul. Chryzantem 1. Na wystawie tej - dla której Miejskie Przedmieście i Fabrykarnie udostępniły... swój nie użyty

Rodzice, jescze tylko dziś i jutro możecie zaszcześcić Wasze dzieci przeciw chorobie Heinego-Medina.

Trzecie juwenalia w Łodzi

Studenckie Święto Wiosny

Jak już informowaliśmy, łódzcy studenci ogłaszają dni 12-14 maja Studenckim Świętem Wiosny. Różnego rodzaju imprezy - naukowej, kulturalnej i sportowej organizowane przez ZSP, OZS, ZMS, KM Woj. i AZS, będą wkładem środowiska w obchody Tysiąclecia Państwa Polskiego i wkładem zresztania w Dni Oświaty, Książki i Prasy.

Wczoraj, podczas konferencji prasowej organizatorzy przedstawili szczegółowy program - będziemy go ogłaszać w dniach święta. Dziś wspomniemy o spotkaniu gospodarzy miasta z najlepszymi studentami Łodzi.

Wczoraj, podczas konferencji prasowej organizatorzy przedstawili szczegółowy program - będziemy go ogłaszać w dniach święta. Dziś wspomniemy o spotkaniu gospodarzy miasta z najlepszymi studentami Łodzi.

Wczoraj, podczas konferencji prasowej organizatorzy przedstawili szczegółowy program - będziemy go ogłaszać w dniach święta. Dziś wspomniemy o spotkaniu gospodarzy miasta z najlepszymi studentami Łodzi.

XI Rajd Świętokrzyski łódzkiego PTT-K

Z wielkim zainteresowaniem turystów z całej Polski spotkała się doroczna impreza oddziału łódzkiego PTT-K - Łysogóry - Wiosna 1966.

Na rajd inauguracyjny sezon wędrowek z plecakiem, ścigano w Góry Świętokrzyskie kilka tysięcy turystów z całej Polski. 10 tras obejmujących najbardziej malownicze

zakątki Świętokrzyskiego Parku Narodowego oraz zabytki tysiącletniej historii kraju, przewędrowało także 1300 łodzian.

O wciąż rosnącym powodzeniu turystyki kwalifikowanej świadczyć może fakt, że nie mniejszą frekwencją cieszył się zorganizowany także w dniu 1 maja ogólnopolski rajd świętokrzyski oddziału starochodzkiego PTT-K. Wielkie rajdowe zloty turystów odbyły się w Bartkowie i Katarzyni. Tekst i foto M. Kr.

Z Posiedzenia Komisji Porządku Publicznego

Właściwe zabezpieczenie mienia społecznego Analiza działalności Izby Wyrzeźwien

Tematem wczorajszego posiedzenia Komisji Porządku Publicznego RN m. Łodzi była informacja Komendy Miejskiej MO o stanie zabezpieczenia mienia społecznego w podległych Radzie Narodowej przedsiębiorstwach, zakładach i instytucjach oraz analiza całokształtu działalności Izby Wyrzeźwien.

Wyniki przeprowadzonych ostatnio kontroli w zakresie zabezpieczenia mienia społecznego okazały się niezbyt zadowalające. W związku z tym USW wspólnie z Komendą MO m. Łodzi zwróciły się do odpowiednich instytucji i zjeżdżone o wzmocnienie nadzoru nad działalnością poszczególnych, odpowiedzialnych za mienie społeczne: MZBM, przedsiębiorstw budowlanych, zakładów handlowych i gastronomicznych, szkół itd.

Chodzi głównie o właściwe zabezpieczenie materiałów w magazynach i na budowach, prawidłowe rozliczanie zużytych materiałów, ubezpieczenie gotówki znajdującej się w kasach, a także systematyczną weryfikację i kontrolę kadr. W stosunku do Łódzkiego Zjedn. Przedz. Gosp. Komunalnej postuluje się ściśle współpracę z MO na odcinku kontroli transportu. Wnioskowane też zorganizowanie akcji uświadamiającej z młodzieżą szkolną i pracującą.

W ciągu ponad 2 lat istnienia Łódzka Izba Wyrzeźwien stała się drugą, co do wielkości w kraju (po Warszawie). Liczba łózek wzrosła bowiem z 42 pierwotnie do 86 obecnie. Natomiast ilość personelu pozostała ta sama. I tu wylania się problem zwiększenia etatów o 11,5 co było postulowane na wczorajszym posiedzeniu. Zgłoszono także wniosek po



Wczoraj, podczas konferencji prasowej organizatorzy przedstawili szczegółowy program...

Wczoraj, podczas konferencji prasowej organizatorzy przedstawili szczegółowy program...

Wczoraj, podczas konferencji prasowej organizatorzy przedstawili szczegółowy program...

Wczoraj, podczas konferencji prasowej organizatorzy przedstawili szczegółowy program...

Wczoraj, podczas konferencji prasowej organizatorzy przedstawili szczegółowy program...

Wszystko o ZMS-owskim lecie

Na ten temat będzie można rozmawiać z wiceprzewodniczącym Zarządu Łódzkiego ZMS

GRZEGORZEM PRZYSIĘŻNYM i kierownikiem Wydziału Propagandy Zarządu Łódzkiego ZMS

WL. TYCHMANOWICZEM, dzwoniąc w czwartek (12 maja br.) w godz. 13-14.30 pod numer NTU 303-04

- Proponujemy m. in. tematy:
★ Jak wyjechać z ZMS na wycieczkę zagraniczną
★ Gdzie i jak można wyjechać na obóz
★ Jak spędzić interesującą niedzielę w Łodzi i poza miastem
★ Jakie imprezy sportowe i artystyczne organizuje ZMS i wiele innych, które pozostawiamy uznaniu Czytelników.

Z ukosa

Tracimy tysiące wyrobów dziewiarskich

Przed 2 laty zlikwidowano fabryczny sklep „Olimpia“ znajdujący się u zbiegu ulic Piotrkowskiej i Narutowicza. Wymagał tego interes publiczny - na miejscu sklepu wybudowano podziemie, ułatwiając w ten sposób przebieg na tym wąskim skrzyżowaniu.

Nie znaczy to jednak, by z punktu widzenia interesów i dźwignia obywatela, czy sklep „Olimpia“ będzie nadal istniał - w nowym lokalu. Pomijając już bowiem nawet fakt, że oferował on klientom (a raczej głównie klientkom) modne nowości, to przecież - co jest właśnie najistotniejsze - dostarczał on tysiące tak poszukiwanych wyrobów dziewiarskich o łącznej wartości 15 mln zł rocznie i to poza planowym zaopatrzeniem Łodzi w dziewiarstwo w ramach rozdzielnika ogólnokrajowego.

Tymczasem od 2 lat wiadze handlowe jakoś nie mogą znaleźć nowego lokalu dla sklepu „Olimpia“. Była nawet (chyba słuszna?) koncepcja, że „Cezas“ zaopatrujący szkoły nie musi przecież znajdować się w centrum miasta (Piotrkowska naprzeciw Al. Schillera) - na projektach jego przeniesienia się jednak skończyło, a nie innego też nie wymyślono i nadal tracimy w efekcie te dodatkowe, pozaplanowane pulę atrakcyjnych wyrobów dziewiarskich... Jak długo jeszcze?

Tymczasem od 2 lat wiadze handlowe jakoś nie mogą znaleźć nowego lokalu dla sklepu „Olimpia“...

Tymczasem od 2 lat wiadze handlowe jakoś nie mogą znaleźć nowego lokalu dla sklepu „Olimpia“...

Tymczasem od 2 lat wiadze handlowe jakoś nie mogą znaleźć nowego lokalu dla sklepu „Olimpia“...

Tymczasem od 2 lat wiadze handlowe jakoś nie mogą znaleźć nowego lokalu dla sklepu „Olimpia“...

Tymczasem od 2 lat wiadze handlowe jakoś nie mogą znaleźć nowego lokalu dla sklepu „Olimpia“...

ŚWIAT W OCZACH DZIECKA

Swego czasu pod egidą Ligi Przyjaciół Narodów w NRD zorganizowana została międzynarodowa wystawa prac plastycznych dzieci. Wpłynęło na nią 3 tys. dzieł z różnych stron świata. Po selekcji całość rozbi-

autorami są mali artyści z różnych kontynentów, wpływa na niezwykłe zróżnicowanie nie tylko stylów prac, ale i ich tematyki. Inny jest bowiem świat zjawisk zewnętrznych i inne spojrzenie na niego 13-letniej Ellen Asare z Ghanu, a inne Noemi Kawasaki z Japonii, czy Amit Shak z Indii. Ślad obok egzotycznej kawałkady słoni, kroczących ulicą, przesyconą tropikalnym blaskiem - pełną zimowy ze śniegowym bałwanem, podpatrzony przez dziecko z NRD...

Warto też zobaczyć tę wystawę, a i podyskutować o niej! (M.)

Warto też zobaczyć tę wystawę, a i podyskutować o niej! (M.)

WAZNE TELEFONY
Pogot. MO 07 400-00 500-00
Pogot. Ratunkowe 09
Kom. MO m. Łodzi 232-22
Pogot. Energet. 234-28
Straż Pożarna 08
Inform. telefoniczna 03
Informacja PKS 265-96
Informacja PKP 581-11
Pogot. Oświetlenia Ulicznego 220-89
Pomoc drogowa
PZMOT Łódź 532-09

CO? gdzie? KIEDY?

TEATR
OPERA (ul. Północna 47/51) g. 19 „Sewastopolski walec”
TEATR NOWY (Wielkosciego 15) godz. 19.15 „Jeszcze raz o miłości”
MAŁA SALA (Zachodnia 93) g. 20 „Lekcja”, „Szaleństwo we dwójce”
TEATR POWSZECHNY (Obr. Stalingradu 21) g. 19.30 „Maskarada”, g. 19.45 „Tango”
TEATR JARACZA (Jaracza 27) nieczynny
TEATR 7.15 (Traugutta 1) nieczynny
TEATR ARLEKIN (Wólczarska 9) godz. 17.30 „Dzień Łabędzie”
TEATR PINOKIO (Kopernika 16) godz. 17.30 „Tygrysek pod Ciemną Gwiazdą”
MUZEUM HISTORII RUCHU REWOLUCYJNEGO (Gdańska 13) czynne od 11-18.
MUZEUM SZTUKI (Wielkosciego 36) nieczynne
MUZEUM ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFIK (ul. Wolności 14) czynne g. 10-16.
MUZEUM KATEDRY EWOLUCYJNYMU UL (w Parku Sienkiewicza) czynne od 10-17.
MUZEUM HISTORII WŁÓKIENICTWA (Piotrkowska 282). Wystawa „Włókiennictwo wczoraj i dziś” czynne od godz. 10-17.
WYSTAWY
OSRODEK PROPAGANDY SZTUKI (Park Sienkiewicza) Wystawa grafiki Haliny Chrostowskiej czynna od godz. 10-13 i od 15-18.
SALON WYSTAWOWY (Piotrkowska nr 109) Wystawa malarstwa i grafiki H. Jankowskiej. Czynna godz. 10-18.
SALON FOTOGRAFII LTY (A. Struga 2) Wystawa fotografii Henry Koremiana pt. „Parzyż”. Czynna od 13-18.
ZOO (ul. Konsantynowska 6/10) czynne w g. 8-18 (czas czynna do godz. 17).
KIN-A
POLONIA - „Nagara” od lat 16 (USA) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
WISLA - „Pan do towarzystwa” od lat 16 (franc.) g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
WOLNOSC - „Złoto Ala ski” (panorama) od lat

16 (USA) g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
WŁOKNIARZ - „Niekochana” (panorama) od lat 16 (pol.) g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
ZACHETA - „Mr Hobbs na urlopie” (panorama) od lat 14 (USA) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
STYLOWY - LETNIE „Jeden przeciw wszystkim” (panorama) od lat 14 (USA) godz. 19.30 (kino czynne tylko w dni pogodne)
ADRIA (Piotrkowska 150) Pożegnanie z tytułem: „Słaba pleć” od lat 16 (franc.) g. 10, 12, 14, 16, 18, 20
CZAJKA (Kochanówka) „Orzechy” (pol.) od lat 14, godz. 17, 19
ENERGETYK (Al. Politechniki 17) nieczynny
GDYNIA (Tuwima nr 2) „Świat Henry Orienta” od lat 14 (USA) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
HALKA (Krawiecka 3/5) Przegląd polskich filmów dziecięcych i młodościowych „Sztapan z VII klasy” od lat 10 g. 16, 18, „Banda” od lat 16 godz. 20
MAJA (Kilińskiego 178) „Potem nastąpi cisza” (panorama) od lat 14 (pol.) godz. 15.30, 17.45, 20
ŁĄCZNOŚĆ (Józefów 43) „Dzieci z nieba” od lat 16 (USA) godz. 12
EDK (Traugutta nr 18) „Wizyta starszej pani” (NRF) od lat 16, godz. 15, 17.30, 20
MŁODA GWARDIA (Zielona 2) „Dni grozy i śmiechu” (USA) od lat 10 g. 10, 12, 14, 16, 18, 20
MUZA (Pabianicka 173) „Faraon” (panorama) od lat 16 (pol.) godz. 16, 18.30
PIONIER (Franciszkańska 3) „Serenady nie może umrzeć” od lat 9 (NRF) g. 16, „Oskarżony” od lat 14 (czechosl.) godz. 16, 20
POLESIE (Formalskiej 37) „Furzyra gang” (ang.) od lat 12 g. 16.30 „Upadek Cesarstwa Rzymskiego” (USA) od lat 12 godz. 18.30
POPULARNE (Ogrodowa 16) „Mileczące ślady” (pol.) od lat 12 godz. 17, 19
POKÓJ (Kazimierza 6) Program krótkometrażowy: „Matura”, „Tyściałki”, „Góra”, „Gdańsk po 16 latach” godz. 18-22 don stop
RĘKODZIELNICTWA (Rzłowska nr 2) Przegląd Polskich Filmów Dziecięcych i Młodościowych: „Tajemnica dzięgiego szybu” od lat 11 godz. 10, 12, 14 „Młodość nieujarzmiona” od lat 14 godz. 16, 18, 20
ROMA (Rzłowska nr 84) „W kraju Komanczów”

twarzowa: Szp. im. Bartłomiego, ul. Kocpińskiego 22.
Toksykologia: I Centralny Szpital Kliniczny WAM, Zeromskiego 113.
Nocna pomoc lekarska Stacji Pogotowia Ratunkowego, Łódź, ul. Sienkiewicza 137, tel. 444-44 przyjmuje zgłoszenia telefoniczne na wizyty domowe lekarzy od godz. 19-5. Wizyty domowe są załatwiane od godziny 20-6 rano. Przy Stacji Pogotowia Ratunkowego czynne jest Ambulatorium Internistyczne, gdzie przyjmowani są chorzy na miejscu od godziny 16-7 rano.
Nocna pomoc pielęgniarska: Al. Kościuszki 48, tel. 324-09 przyjmuje zgłoszenia telefoniczne na zabiegi do domu od godziny 19-4. Zabiegi wykonuje się od godz. 20-5.
Z MIASTA
ZŁ ZMS informuje, że jest w posiadaniu dodatkowych miejsc wycieczki zagraniczne na miesiąc czerwiec. Zainteresowani członkowie ZMS winni się zgłosić jeszcze dziś, 10 bm, w godz. 9-17 w ZŁ ZMS ul. Piotrkowska 262, I piętro pokój 16.
O godz. 18 w ŁDK (Traugutta 18) spotkanie z doc. dr J. Kamińska i dr R. Rosiną na temat „Czy wieki V i X to fundament państwa polskiego”. W czasie spotkania przedstawiony zostanie przebieg badań archeologicznych i historycznych tego okresu. Wstęp wolny.
Klub-Kawiarnia Włóknarzy (Piotrkowska 262) zaprasza o godz. 18.30 na imprezę „Żywa krew” z wokali, testy, rebusy, krzyżówki opracowane przez redakcję „Rozrywki”.
W Klubie Roesyjskim (Wielkosciego 32) o godz. 18 odczyt Z. Michalskiego pt. „Dzieje i tradycje oręża polskiego w walece o niepodległość”.
O godz. 19 w bibliotece GKO (Tuwima 34) odczyt t. Historia miasta Łodzi”.
Klub Młodzieżowy ZMS „Karolek” (Łąkowa 21) zaprasza o godz. 19 na projekcję filmów o tematyce Tysiąclecia. Po projekcji przegląd międzynarodowych wydarzeń politycznych. Wstęp wolny.
Klub Miłośników Teatru przy TPL zawiadamia, że z dniem 14 bm. kończy się termin ważności kartonów teatralnych wydanych w 1985 roku. Wymienić stare i nabywać nowe można w sekretariacie TPL: Piotrkowska 104, blok B, pokój 511 w godz. 10-15 (prócz sobót), a w poniedziałki 10-17.

„Polanie” koncertują w Łodzi i woj. łódzkim

Wyróżniony na „Gitaradzie” i zaliczony do czołówek polskiej zespołu „Polanie” - koncertować będzie od 11 do 25 bm. w szeregu miejscowości w naszym województwie, a 17 i 18 maja wystąpi w Filharmonii Łódzkiej. Zespół ten mimo, że powstał dopiero w październiku ub. roku notuje już na swym koncie wiele sukcesów.
Jego tournée po Polsce wraz ze słynnym zespołem angielskim „The Animals” przyniosło zaproszenie na występy do Londynu. „Polanie” w czerwcu i lipcu mają ponadto koncertować we Francji m. in. w Paryskiej Telewizji.
Warto podkreślić, że większość utworów, z którymi występują „Polanie” - to ich



własne kompozycje, obok szeregu najcenniejszych utworów z repertuaru zaprzyjaźnionych „The Animals”.
Zespół gra rytm - end-blues a dynamiczne jego brzmienie porównać można do największych wrogów big-beatu.
Na zdjęciu: zespół „Polanie”: Wiesław Bernolak (gitara solowa), Zbigniew Bernolak (gitara basowa), Piotr Puławski (gitara rytmiczna), Włodzimierz Wander (saksofon tenor) i Andrzej Nemeski (perkusja).

Jutro i pojutrze „Trubadurzy”

Zespół big-beatowy „Trubadurzy” zyskał sobie wielką popularność w całym kraju. Liczne listy i życzenia młodzieży z terenu Łodzi, skłoniły Estradę Łódzką do zorganizowania specjalnych spektakli w dniu 11 i 12 bm. o godzinie 16.30 i 19 w hali sportowej RTS Widzew przy ul. Armii Czerwonej. Zespół „Trubadurzy” wystąpi z pełnym repertuarem swoich utworów.

MHD

Art. Perfumeryjno - Drogerijnymi i Użytku Kulturalnego polecają:

- KAJAKI SZTYWNE w cenie 2.100 zł.
- RÓWERY męskie, damskie i młodzieżowe produkcji krajowej i z importu.
- NAMIOTY w szerokim asortymencie
- PONTONY i MATERACE turystyczne
- PLECAKI,
- KOCHERY,
- KUCHENKI TURYSTYCZNE oraz
- ZBIORNIKI na gaz do kuchenek,
- KASKI OCHRONNE
- SPODNIE i UBRANIA treningowe,
- KOSTYUMY KAPIELOWE,
- KOSZULKI FLANELOWE itp. w składach:
ul. Piotrkowska 4, 24, 71, 290
ul. Wł. Bytomskiej bl. 29
ul. Rudzka 77

SPRZĘT WĘDKARSKI - ul. Piotrkowska 24 i 290

ARTYKUŁY MUZYCZNE

- PIANINA - Piotrkowska 290
- INSTRUMENTY MUZYCZNE Piotrkowska 53
- FLITY - Piotrkowska 35

Unikniesz strat ubezpieczając w PZU

sachomości domowe od kradzieży z włamaniem i rabunku, ognia, szkód wodociągowych oraz odpowiedzialności cywilnej. Informacje - zgłoszenia nawet telefoniczne - 455-36 wew. 40

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Państwowy Zakład Ubezpieczeń Oddział dla m. Łodzi powierzy osobom solidnym z dobrą opinią, aktywnie ubezpieczeni. Wynagrodzenie proporcjonalne. Wymagane średnie wykształcenie. Osoby chcące uzyskać uprawnienia pracownicze mogą być przyjęte jako agenci stacji. Pracownicy różnych instytucji, renciści i inni. rozporządzający wolnym czasem mogą przez prowadzenie aktywności na zlecenie PZU osiągnąć dobre zarobki. Renciści zgodnie z zezwoleniem ZUS mogą w ten sposób zarabiać do 1.000 zł miesięcznie (brutto) bez zawieszania im prawa do renty. Informacje i zgłoszenia w PZU, Al. Kościuszki 57, I piętro, pokój nr 38 - tylko osobście w godz. 8-14. 2471-k

ST. KSIĘGOWA z wykształceniem średnim i praktyką oraz mechanika samochodowego z kulkulacją praktyką posiadającego kwalifikacje mistrza zatrudni w godz. 9-12 Łódzkie Wyd. Prasowe, Piotrkowska 96. Zgłoszenia: wydział kadr, IV p. 2424/k

Pawilony rzemieślnicze

Izba Rzemieślnicza w Łodzi prosi wszystkich zainteresowanych budową pawilonów usługowych rzemieślniczych o przybycie na zebranie informacyjne w czwartek, dnia 12 maja 1986 r. o godz. 19.00, ul. Moniuszki 8, sala konferencyjna

OGŁOSZENIA DROBNE

SPRZEDAŻ

DZIAŁKI budowlane w Justynowie - sprzedam. Tel. 388-08 po 16

6 MORG ziemi, zabudowania, blisko Łodzi - sprzedam. Uniwersytecka 38-29 22275-g

KRYNICA - willę dwurodzinną w centrum (właściciel sprzedam). Oferty Sembrałowicz, Krynica Źródła, Kraszewskiego 8

JULIAŃÓW - domek 4-izbowy, podpiwniczony sprzedam. Morelowa 29

OGROD 3.750 m kw. ogrodzony z budynkiem mieszkalnym i garażem, wino (własne) w Kolumbie k. Łodzi - sprzedam. 5 minut od stacji. Oferty „22299” - „Prasa”, Piotrkowska 96

PÓŁ domu oraz pół ogrodu (mieszkanie wolne) sprzedam. Cena 60.000. Zgłoszenia: Ziętz Okręzi 13, Durtkowskiej 2

DOMEK jednorodzinny z placem 3.070 m kw. sprzedam tanio (Mieszkania na zamianę) ul. Smulskiego 3 b. Krzyżaniak

3 MORGI ziemi ogrodniczej, nowe zabudowania, sad (blisko Łodzi) sprzedam. Listy „22356” - „Prasa”, Piotrkowska 96

DZIAŁKI budowlane z planem budowy sprzedam. Kamia Góra, dojazd tramwajem 46

SZYNSZYLE sprzedam. Łódź, ul. Gen. Bema 2 m. 6 od godz. 18, Jan Marciniów 210998-g

TAKSOMETR Poltax - sprzedam. Karłowicka 52. m. 12 22271-g

GWZCARKI szklane (szklenia) sprzedam. Li manowskiego 180, m. 1 bl. 2 21790-g

LOKALE

POKOJU lub 2 z łazienką, garażem, używalnością kuchni i telefonu w domu wyłożonym spod kwaterunku poszukuje. Oferty „21790” - „Prasa”, Piotrkowska 96

DUŻY pokój, kuchnia, wygody oraz duży pokój z używalnością kuchni i wygód - centrum - zamienię na 2 lub 3 pokoje, kuchnia, wygody. Oferty „22299” - „Prasa”, Piotrkowska 96 22290-g

MŁODE małżeństwo - członkowie spółdzielni mieszkaniowej - poszukuje pokoju sublokatorskiego na rok. Oferty „22276” - „Prasa”, Piotrkowska 96

PIWNICE o pow. 42 m kw. z centralnym ogrzewaniem do wynajęcia. Tel. 519-48 22208-g

POKÓJ 28 m kw. wszystkie wygody i pokój 20 m kw. częściowo w gody, śródmieście - zamienię na 2 pokoje z wygodami. Oferty „22301” - „Prasa”, Piotrkowska 96

KOLUMNA - własność 4-izbowe mieszkanie zamienię na 2 pokoje w blokach w Łodzi. Tel. 446-77 (7-13) 22299-g

BYDGOSZCZ - pokój, kuchnia, wygody (blisko dworca) zamienię na podobne w Łodzi lub okolicy. Oferty „22322” - „Prasa”, Piotrkowska 96

POKÓJ z kuchnią, bloki i kawalerki, blok zamienię na 3 lub 2 pokoje z kuchnią, bloki. Oferty „22312” - „Prasa”, Piotrkowska 96 22312-g

DWA pokoje, kuchnia, wygody, centrum zamienię na pokój, kuchnia, wygody. Tel. 371-33

„JAWĘ CZ-175” (23.000 km), dwa kaski - sprzedam. Cena 9.000. Morskie Oko 26 (Sikawa) niedziela 12-17 22363-g

„WARSZAWĘ” 303 sprzedam. Parking - Sienkiewicza 8 22474-g

MŁODE małżeństwo bez dzieci po studiach - członkowie spółdzielni - poszukuje pokoju sublokatorskiego. Oferty „22357” - „Prasa”, Piotrkowska 96 22357-g

POKÓJ, kuchnia, bloki - zamienię na dwa małe pokoje, kuchnia, bloki. Tel. 254-70 do godziny 15 22309-g

POKÓJ, kuchnia, bloki - zamienię na 2 lub 3 pokoje, kuchnia, bloki. Tel. 579-92 od godz. 13

STARSHA kobieta dochożąca do chorej (pomoc) potrzebna. Oferty „22394” - „Prasa”, Piotrkowska 96

POMOC domowa na stałe do bezdzietnego małżeństwa potrzebna. Można być rencistka. Narutowicza 84, m. 1 22344-g

FRYZJER męski poszukuje pracy. Oferty „22224” - „Prasa”, Piotrkowska 96 22224-g

POMOC domowa pilnie potrzebna. Próchnika 46 m. 3 godz. 16-18

POMOC domowa dochożąca potrzebna. Wierzbowa 38, m. 34 22309-g

MŁODA fryzjerka z dyplomem czeladnika poszukuje pracy. Oferty „22360” - „Prasa”, Piotrkowska 96 22360-g

RÓŻNE

LECZENIE dzieci i młodzieży w zakresie ortopedii, okulistyki, dermatologii, laryngologii, pediatrii, astmy - prowadzi Spółdzielczość Zespół Lekarzy Specjalistów w Łodzi, ul. Moniuszki 5, tel. 218-43 w godz. 18-20

Dr KUDREWICZ - specjalista chorób wenerycznych, skórnych 14-16 ul. 22 Lipca 4 21583-g

Dr SIENKO specjalista chorób skórnych, wenerycznych 16-18, Kilińskiego 132 21971-g

Dr MARKIEWICZ - specjalista chorób wenerycznych, skórnych, 16-19 Piotrkowska 59

Dr ZIOMKOWSKI - specjalista chorób wenerycznych, skórnych, 16-19 Piotrkowska 59

PODZIAŁ FUNDUSZU ZAKŁADOWEGO

Łódzkie Przeds. Budownictwa Uprzemysłowionego w Łodzi ul. Urzędnicza 45 zawiadamia, że z dniem 30 kwietnia 1986 r. rozpoczęto wypłaty nagród z funduszu zakładowego za rok 1985. Rozszerzenia dotyczą wypłat z tyt. funduszu zakładowego należy zgłaszać w ciągu miesiąca od daty ukazania się nin. ogłoszenia. 2812/k

Rada Zakładowa Łódzkich Zakładów Sprzętu Pożarowego podaje do wiadomości, że ostateczny termin wypłaty nagród za osiągnięte wyniki ekonomiczne w 1985 roku upływa z dniem 30 maja 1986 r. Wszelkie reklamacje z tego tytułu należy składać do Rady Robotniczej ŁZSP w Łodzi, ul. Wólczańska 241, w terminie do dnia 30 maja br. 2657/k

PODOBNO - co szósta kobieta w Polsce JEST ZOSIA... ale za to NA PEWNO-co trzeci los wygrywa!

w Krajowej Loterii Pieniężnej!

GŁÓWNE WYGRANE

- 500.000 zł,
- 200.000 zł,
- 150.000 zł,
- 100.000 zł.

